VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 78)**

z dnia 19 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 78)

19 września 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Urzędu Miasta Puławy w Puławach pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020 w województwie lubelskim, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Puławy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Angelika Konaszczuk** dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Miskur** zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, podkom. **Monika Kostecka** specjalista w Zespole do spraw Ochrony Praw Człowieka Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Kocoń** i **Ewa Wójcik** wiceprezydenci Puław, **Bożena Krygier** przewodnicząca Rady Miasta Puławy oraz **Ignacy Czeżyk**, **Halina Jarząbek**, **Artur Kwapiński**, **Paweł Maj**, **Marzanna Pakuła**, **Sławomir Przeździecki**, **Ireneusz Rzepkowski** i **Piotr Sadurski** radni Rady Miasta Puławy, **Andrzej Kramek** kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych i **Anna Maj** kierownik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Puławy wraz ze współpracownikami, **Maria Piastowicz** dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach wraz ze współpracownikami, **Paweł Iwaszko** prezes Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Puławach, **Ryszard Giedyk** prezes Przedsiębiorstwa „Nieruchomości Puławskie” wraz ze współpracownikami, **Wiesław Duklewski** główny inżynier do spraw technicznych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, bardzo serdecznie witam wszystkich zgromadzonych. Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Puławach.

Do tego pięknego miasta przybyliśmy jako posłowie Komisji głównie na zaproszenie pana posła Głuchowskiego, który pochodzi z tych terenów i zna problemy, o których dzisiaj będziemy rozmawiać, ale nam, czyli i mnie, i panu posłowi Głuchowskiemu, towarzyszą posłanki i posłowie naszej Komisji. Nazywam się Danuta Pietraszewska i jestem przewodniczącą Komisji. Pan poseł Głuchowski jest tu chyba bardzo znany. Towarzyszą nam również posłowie: pan Czesław Sobierajski, pani Monika Rosa, pan Tomasz Cimoszewicz i pan Bogdan Latosiński. To są nasi posłowie, którzy dzisiaj bardzo chcieli się z wami spotkać.

To jest nasze drugie posiedzenie wyjazdowe. Pierwsze odbyliśmy w Lublinie. Natomiast dzisiejszy dzień był bardzo pracowity do tego momentu, bo odwiedziliśmy wiele ważnych miejsc, a po waszym posiedzeniu też jeszcze mamy złożenie kwiatów i zniczy, tak że cała... Z góry zapowiadam, że posiedzenie Komisji będzie trwało półtorej godziny.

Proszę państwa, w dzisiejszym posiedzeniu biorą udział goście z ramienia rządu i goście zaproszeni, tzn. Romowie, do których przybyliśmy w szczególności i którym się

kłaniam. Proszę państwa, towarzyszą nam dzisiaj pani Teresa Karczmarek zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pani Angelika Konaszczuk pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Witam również bardzo serdecznie panią Ewę Wójcik wiceprezydenta miasta Puławy i pana wiceprezydenta Tadeusza Koconia. Serdecznie państwa witamy. Witam również panią Bożenę Krygier przewodniczącą rady miasta wraz z radnymi, którzy dzisiaj pani towarzyszą. Serdecznie witamy. Szczególne słowa powitania kieruję do mniejszości romskiej. Głównie przyjechaliśmy tutaj dla was, żeby zobaczyć, jak realizowany jest program dla Romów.

Proszę państwa, nasza Komisja ma charakter specyficzny. Komisja ustawowo zajmuje się mniejszościami narodowymi i etnicznymi. W waszym województwie lubelskim jest bardzo dużo mniejszości narodowych, bo aż dziewięć i cztery mniejszości etniczne, stąd też nasza wizyta na miejscu, bo tylko na miejscu można się dowiedzieć o wewnętrznych, nurtujących was sprawach, o problemach. Można wysłuchać wszystkich stron i zastanowić się, jak pewne sprawy można rozwiązać. Zawsze wysłuchujemy wszystkich stron. To jest specyfika naszej Komisji. Odbywamy w ciągu roku kilka takich posiedzeń wyjazdowych, jeżdżąc do różnych mniejszości narodowych. Wczoraj spotykaliśmy się z mniejszością ukraińską, dzisiaj rano też, a na tym posiedzeniu będziemy się zajmować programem romskim.

Jeszcze chyba zapomniałam powitać panią Beatę Wagner kierownika Działu Integracji i Pomocy Specjalistycznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach, która przygotowała dla naszej Komisji prezentację, którą będziemy mogli obejrzeć, tak?

Proszę państwa, zanim przejdziemy do realizowania naszego punktu posiedzenia, a jest nim rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020 w województwie lubelskim, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Puławy, oddam głos gospodarzowi tego miasta pani wiceprezydent, która tak pięknie nas tu przyjęła. Dziękujemy bardzo za zorganizowanie naszego posiedzenia w mieście Puławy. Bardzo proszę, pani wiceprezydent.

Wiceprezydent Puław Ewa Wójcik:

Witam wszystkich państwa w mieście, które ma tylko jedną piękną stronę. Witam panią przewodniczącą Komisji, wszystkich państwa członków Komisji, przedstawicieli wszystkich instytucji rządowych i samorządowych w imieniu prezydenta miasta Puławy pana Janusza Grobla, który dzisiaj jest na koniecznym do wykorzystania urlopie. Mam nadzieję, że wyrażam radość w imieniu mieszkańców miasta Puławy, iż szacowna Komisja zechciała zająć się problemem, który z punktu widzenia miasta Puławy nie jest aż tak doskwierający, ale każda sytuacja, która daje nadzieję na poprawę, jest dla nas bardzo cenna. Dziękuję pięknie. Witam w imieniu własnym, pana prezydenta, mojego fantastycznego kolegi i wszystkich mieszkańców miasta Puławy. Już oddaję głos.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani prezydent. Zgodnie z ustalonym porządkiem najpierw głos zabierze pani dyrektor departamentu i przedstawi nam informację, potem poprosimy o prezentację, a później zapraszam wszystkich państwa do dyskusji nad materiałami, które będą tutaj zaprezentowane. Prosimy, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni zebrani, ponieważ czasu mamy bardzo mało, to tak szybciutko, żeby nie zabierać tego czasu antenowego gościom.

Ze spisu powszechnego z 2011 r. wynika, że na terenie województwa lubelskiego wówczas zamieszkiwało 794 Romów. Oczywiście, te szacunki są statystyczne. Natomiast z ostatnich sprawozdań z programu romskiego wynika, że w samych Puławach zamieszkuje 260 członków romskiej mniejszości. Tak jak w całym kraju, to również tutaj, w tym regionie – i w całym województwie lubelskim, i pewnie w Puławach – ta mniejszość romska jest najbardziej zagrożoną ze wszystkich wykluczeniem społecznym, głównie

z powodu problemów socjalnych, problemów z rynkiem pracy, problemów z edukacją, ale o tym zapewne ze szczegółami opowiedzą nam goście, sami Romowie.

Chciałam kilka słów powiedzieć o dofinansowaniu z Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020. Jakie to środki były kierowane do województwa lubelskiego, w tym do miasta Puławy?

Już w roku 2015 w ramach tego programu zarówno jednostki samorządu terytorialnego tego województwa, jak i organizacje pozarządowe działające na rzecz społeczności romskiej organizowały i realizowały różne zadania na rzecz tej społeczności. Dla Puław było to wsparcie m.in. dla świetlicy środowiskowej dla dzieci romskich, organizacji kolonii i półkolonii, dodatkowych zajęć pozalekcyjnych, takich wyrównawczych czy to wycieczek turystyczno-krajoznawczych, ale też zaopatrzenia uczniów romskich w podręczniki, przybory szkolne, pomoce dydaktyczne czy chociażby stroje sportowe.

W roku 2016 realizowano w województwie 11 zadań. Województwo zostało wówczas wsparte kwotą 109 tys. zł na te działania. Wówczas nie wykorzystano kwoty 3,3 tys. zł.

W roku 2017 ta kwota została zwiększona do 138,15 tys. zł. Wówczas wśród wnioskodawców, oprócz różnych podmiotów, było również miasto Puławy. Wtedy Puławy zostały wsparte częścią tych środków – przeznaczonych dla całego województwa – na działalność świetlicy środowiskowej dla dzieci romskich w Puławach. Z tej pomocy skorzystało wówczas 38 uczniów. Również były to zadania związane z wypoczynkiem integracyjnym, kolonie, półkolonie. Tutaj 51 dzieci skorzystało z tej formy wsparcia. Jeśli chodzi o zakup wyprawek szkolnych, wsparto 71 dzieci romskich. Wówczas również nie wykorzystano całej kwoty dotacji – 5,6 tys. zł wróciło do budżetu państwa.

Rok 2018 to realizacja 12 zadań. Ta kwota pomocy została istotnie zwiększona do 197,6 tys. zł. Wśród wielu wnioskodawców było również miasto Puławy. Nie wiemy jeszcze, jak w roku 2018 zostanie to zorganizowane, jak zostanie rozliczone, bo jeszcze jest sporo do końca roku.

Problemy do omówienia, zgłoszenie tych problemów, jakie państwa gnębią, to zostawiam społeczności romskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Teraz poprosiłabym panią Beatę Wagner o prezentację, która została dla Komisji przygotowana. Dziękuję.

Kierownik Działu Integracji i Pomocy Specjalistycznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach Beata Wagner:

Dzień dobry państwu. Ta prezentacja, którą dla państwa przygotowałam, ma tytuł „Łączą nas Puławy – działania na rzecz społeczności romskiej w Puławach w latach 2011–2018”. Mówiąc o tych zadaniach, które realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Puławach, chciałabym nawiązać do hasła, które zawiera logo miasta Puławy – „Puławy z myślą o człowieku”, a także do celów, które zawiera Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Puławy. Cele te ukierunkowane są na stworzenie równych szans rozwoju dla każdego mieszkańca, jak również mają na uwadze zapewnienie godnego życia i podnoszenie jakości życia każdego mieszkańca Puław, dbanie o pozytywne relacje między poszczególnymi osobami, jak również mniejszościami narodowościowymi czy etnicznymi, które zamieszkują nasz teren, a także na integrowanie społeczności lokalnej w celu efektywnego rozwiązywania problemów społecznych.

Jednostką organizacyjną miasta Puławy, która powołana jest do wspierania społeczności lokalnej w przezwyciężaniu trudnej sytuacji życiowej, jest MOPS. MOPS w Puławach realizuje zadania pomocy społecznej i szereg ustaw, m.in. ustawę o pomocy społecznej, ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawę o świadczeniach rodzinnych, ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jak również ustawę o zatrudnieniu socjalnym. Zadania wynikające z tych ustaw nakładają na ośrodek szereg różnych działań, bo to nie jest tak, że to jest tylko wypłata świadczeń. Świadczenia wynikają z ustawy o pomocy społecznej i z ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Ośrodek podejmuje wiele aktywnych działań na rzecz społeczności lokalnej, ale też pozyskuje środki zewnętrzne z różnych źródeł – z Europejskiego Funduszu Społecznego, z programów osłonowych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej,

a także z Programu integracji społeczności romskiej w Polsce. Chciałabym tutaj zaznaczyć, że środki zewnętrzne na pewno wspierają potencjał finansowy miasta, jak również to, że środki te w programach i projektach nie stanowią świadczeń finansowych. To nie jest tak, że w programach i projektach wypłacamy świadczenia. Świadczenia to zupełnie coś innego. W programach staramy się prowadzić działania w zakresie aktywnego włączenia społecznego, w zakresie różnych grup społecznych, bo to są zarówno osoby bezrobotne, jak i osoby uwikłane w przemoc, jak również osoby niepełnosprawne, ale też szczególnie w gestii naszego zainteresowania leży mniejszość etniczna, którą są Romowie. Dlatego też już od 2011 r. prowadzimy działania i pozyskujemy środki w zakresie Programu integracji społeczności romskiej w Polsce, najpierw w okresie 2004–2013, a teraz w okresie 2014–2020.

Chciałabym państwu przedstawić kilka danych o społeczności romskiej w Puławach. Takie szczegółowe dane zbierane były przez nas w sytuacji, kiedy próbowaliśmy stworzyć program integracji społeczności romskiej w Puławach. Program ten, niestety, nie zyskał akceptacji społecznej. Nie realizujemy też takiego kompleksowego programu, który byłby podstawą do pozyskiwania długoterminowych środków na rzecz integracji społeczności romskiej w Puławach. Korzystamy aktualnie z małych grantów. Mówiąc o tym projekcie, chciałabym jeszcze dodać, może sprostować, że zapisy budżetu projektu też nie były wypłatą świadczeń. Każdy zapis, dotyczący czy obszaru mieszkaniowego, czy obszaru edukacji, wiązał się z działaniami aktywnymi. Czyli jeżeli mówimy o remontach mieszkań, mówimy o aktywizacji osoby, która mogłaby być przeszkolona, aby samodzielnie wykonać remont, jak również o zakupach farb czy innych materiałów budowlanych. Jeżeli mówimy o dzieciach, które miałyby być motywowane do lepszej frekwencji, do lepszych wyników, mówimy np. o zakupach książek, które mogłyby odpowiadać za dodatkowy rozwój zainteresowań.

Wracając do danych, to są dane na dzień 31 grudnia 2015 r. Grupa badawcza – 141 osób. Mówimy tu tylko o osobach korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Na terenie Puław znajduje się więcej osób pochodzenia romskiego. Nie wszystkie korzystają ze świadczeń pomocy społecznej. W grupie tej znajdowały się 73 kobiety i 68 mężczyzn. Było to 47 gospodarstw domowych, w których zamieszkiwało 49 dzieci w wieku 1–18 lat. Strukturę wiekową państwo widzą rozpisaną w poszczególnych kategoriach: 1 dziecko wtedy uczęszczało do przedszkola, a 33 dzieci to były dzieci, które uczęszczały do szkół podstawowych, 92 osoby to osoby dorosłe. Tutaj też państwo widzą, jak w tym czasie, czyli pod koniec 2015 r., kształtowała się struktura tej grupy: 40 osób to osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym, 7 osób w stopniu znacznym, 25 osób korzystało z rent socjalnych, 18 osób z zasiłku stałego, tylko 17 osób było zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy, 10 osób nie posiadało takiego statusu osoby bezrobotnej, 10 osób to osoby powyżej 60. roku życia, 73 osoby to osoby, które czytały i pisały, ale to były osoby łącznie z uczącymi się dziećmi. Tutaj dalej widzimy, ile osób miało ukończoną szkołę podstawową, a ile osób tej szkoły podstawowej nie miało ukończonej.

Pokusiliśmy się o zebranie danych w okresie ostatniego półrocza, czyli od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r. Liczbę osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej podzieliśmy na rodziny pochodzenia romskiego, jak również na pozostałe rodziny. Widzą państwo, że liczba rodzin korzystających ze świadczeń pomocy społecznej pochodzenia romskiego to 57 rodzin, liczba osób w tych rodzinach – 143 osoby. Pozostałe rodziny – 1005, liczba osób – 1956. Wyliczyliśmy też kwotę pomocy, którą otrzymały rodziny pochodzenia romskiego oraz pozostałe rodziny. To jest kwota pomocy właśnie w tym okresie, o którym mówimy, czyli tego półrocza, wynikająca z ustawy o pomocy społecznej. Kwota dla rodzin pochodzenia romskiego – 203 112,94 zł, dla pozostałych rodzin – 3 558 820,16 zł. Wyliczyliśmy średnią dla jednej rodziny romskiej i średnią dla jednej rodziny polskiej, jak również średnią na jedną osobę w rodzinie romskiej i jedną osobę w pozostałych rodzinach. Jak państwo widzą, tu nie ma większych różnic. Jedna rodzina pochodzenia romskiego otrzymała kwotę 3563 zł. Jeśli chodzi o pozostałe rodziny, średnia na jedną rodzinę – 3541 zł. Jedna osoba w rodzinie romskiej – 1420 zł. Jedna osoba, jeżeli mówimy o pozostałych rodzinach – 1819 zł.

Mówiąc o kwotach, które zostały przeznaczone na świadczenia dla rodzin, chcieliśmy zaznaczyć… Szczególnie pracownik socjalny prosił o to, żebym zaznaczyła tę kwestię, że rodziny romskie nie korzystają z usług opiekuńczych. Opiekują się osobami zależnymi i chorymi dziećmi we własnym zakresie. Nie korzystają ze wsparcia asystenta rodziny. Nie obserwujemy zaniedbań wobec dzieci w rodzinach romskich. W rodzinach romskich nie jest prowadzona procedura niebieskiej karty. Jeszcze tutaj koleżanki mi podpowiadają, że rodziny romskie nie kierują osób starszych i chorych do domów pomocy społecznej.

Dodatkowo pokusiliśmy się o to, żeby wyliczyć procent świadczeń przeznaczonych na rodziny romskie. Wyliczyliśmy, że stanowi on 5% wszystkich świadczeń wydatkowanych na osoby zamieszkujące na terenie Puław.

Proszę państwa, mówiąc o świadczeniach, kończąc właściwie tę kwestię, chciałabym przejść teraz do działań, jakie podejmowaliśmy na rzecz społeczności romskiej w Puławach od roku 2011. Tutaj starałam się w każdym roku pokazać, jakie działania skierowane do dzieci prowadziliśmy w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce, ale też, wykorzystując instrumenty rynku pracy, które są dla nas dostępne, staraliśmy się również aktywnie pracować z dorosłymi członkami społeczności romskiej.

W okresie od 2011 r. zorganizowaliśmy trzy wycieczki dla dzieci romskich w ramach projektu „Roma – edukacja i aktywizacja społeczna puławskich Romów”. Pierwsza wycieczka odbyła się w 2011 r. Skorzystało z niej 20 dzieci w wieku 7–14 lat i 5 osób dorosłych. Wycieczka zorganizowana była do Warszawy.

W tym samym roku realizowaliśmy projekt systemowy „Aktywni – niezależni”. W ramach tego projektu aktywizowaliśmy osoby bezrobotne. Uczestniczyła w nim jedna pani pochodzenia romskiego, która ukończyła cały cykl projektowy, łącznie z doradztwem zawodowym, treningami kompetencji i umiejętności społecznych, jak również była objęta wsparciem psychologicznym. Wielkim sukcesem było ukończenie przez nią szkolenia zawodowego „Fryzjer”. Niestety, muszę tutaj zaznaczyć, że mimo chęci podjęcia pracy, a nawet w tym roku pani próbowała znaleźć pracę, tej pracy nie znalazła.

W 2013 r. w ramach projektu „Roma – edukacja i aktywizacja społeczna puławskich Romów” zorganizowaliśmy też kolejną wycieczkę do Parku Jurajskiego w Bałtowie. Objęliśmy wsparciem 22 dzieci w wieku 7–14 lat i 2 dorosłych Romów. Celem wszystkich wycieczek było podniesienie umiejętności kreatywnego, aktywnego spędzania wolnego czasu, jak również zwiększenie frekwencji dzieci romskich w szkole.

W 2013 r. wprowadziliśmy też kolejny instrument aktywizacji zawodowej, którym był staż. Zwykle staże organizowane są przez PUP. Ośrodek nie ma takich uprawnień, żeby organizować staże. Natomiast ten staż był realizowany w ramach projektu i dlatego też byliśmy stroną umowy trójstronnej, podpisanej między uczestnikiem, MOPS oraz Stowarzyszeniem Kulturalno-Społecznym Romów z siedzibą w Tarnowie. Stypendium stażowe było wypłacane w ramach środków projektu, natomiast staż został zorganizowany w klubach środowiskowych, które prowadzi MOPS w Puławach.

W 2014 r. włączyliśmy kolejny instrument, którym są prace społecznie użyteczne. Tu też mieliśmy osoby, które… Jedna kobieta i jeden mężczyzna pochodzenia romskiego uczestniczyli w pracach społecznie użytecznych 40 godzin tygodniowo. Wykonywali czynności porządkowe w zakresie pracy wokół ośrodka w ogrodzie.

W 2015 r. zorganizowaliśmy już ostatnią wycieczkę w ramach projektu integracji społeczności romskiej na lata 2014–2020. Tym razem uczestnicy pojechali do Parku Edukacji i Rozrywki „Farma Iluzji” w Trojanowie. Tu też uczestniczyło 20 dzieci w wieku 7–14 lat.

W 2015 r. również organizowaliśmy staż na mocy umowy trójstronnej dla jednej kobiety pochodzenia romskiego. Włączyliśmy też wolontariat, gdzie osoby pochodzenia romskiego wykonywały usługi porządkowe na terenie ośrodka.

Od 2017 r. realizujemy projekt „Świetlica środowiskowa dla dzieci romskich”, który jest naszym największym projektem. Cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i coraz większą frekwencją dzieci. W 2017 r. godziny pracy pedagoga z dziećmi romskimi wynosiły 400 godzin. Projekt był realizowany w okresie od maja do grudnia 2017 r. Projekt był realizowany w czterech blokach – edukacyjnym, turystycznym, integracyjnym i kultural-

no-oświatowym. W poszczególnych blokach realizowaliśmy różnorodne działania. Mniej więcej, tak dla przykładu, w bloku edukacyjnym skupialiśmy się na poprawie wyników w szkole, czyli pomoc w odrabianiu lekcji, ćwiczenie umiejętności w zakresie dzielenia i mnożenia do stu, jak również dzieci uczyły się chociażby walca angielskiego, tańca belgijskiego i uczestniczyły w różnych spotkaniach edukacyjnych. W bloku turystycznym zależało nam na tym, żeby dzieci poznały najbliższą okolicę, żeby mogły uczestniczyć w wielu spacerach, takich jak spacery po nabrzeżu Wisły, wyjście do „Krainy Urwisa" i na siłownię plenerową, ale też dzieci wyjeżdżały chociażby na wycieczki do Kazimierza Dolnego. W bloku integracyjnym organizowaliśmy różne okazjonalne spotkania, takie jak chociażby Dzień Ojca, zabawę andrzejkową, spotkanie świąteczne, gdzie dzieci wspólnie z rodzicami przygotowywały ozdoby świąteczne, spotkanie z Mikołajem. W bloku kulturalno-oświatowym m.in. dzieci miały możliwość uczestniczenia w seansach filmowych, w spektaklu profilaktycznym w zakresie przeciwdziałania przemocy w Internecie, jak również miały możliwość spotkania się z przedstawicielami straży pożarnej, pracownikami MOPS-u, przedstawicielami stowarzyszenia romskiego, jak również Szkoły Podstawowej nr 4. Zorganizowaliśmy również wycieczkę do Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Atmosfera na zajęciach była bardzo ciepła. Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w zajęciach. Frekwencja na zajęciach wynosiła tak między 70% a 80%. Tutaj państwo widzą zdjęcia. Myślę, że one obrazują tę ciepłą atmosferę i pozytywne relacje.

W 2017 r. dla dorosłych przedstawicieli społeczności romskiej włączyliśmy kolejne instrumenty rynku pracy, m.in. Program Aktywizacja Integracja. W programie tym uczestniczył jeden przedstawiciel społeczności romskiej. Miał taką możliwość uczestniczenia przez dwa miesiące, przez 40 godzin miesięcznie, w pracach społecznie użytecznych oraz w cyklu edukacyjnym.

W 2017 r. na wniosek społeczności – właściwie dwóch osób pochodzenia romskiego – prowadziliśmy też naukę czytania i pisania. Tak, w języku polskim. To też w świetlicy, którą prowadzimy w Placówce Wsparcia Dziennego przy ulicy Włostowickiej 36.

W 2018 r. kontynuujemy działania świetlicy środowiskowej dla dzieci romskich. Od maja tego roku uczestniczy w nich 12 dzieci w wieku 5–11 lat. Kwota dotacji jest już większa, więc też pozwala nam na to, żebyśmy mogli włączyć więcej działań edukacyjnych, jak również wyjazdów. Łączymy też te nasze spotkania z rodzicami i zapraszamy gości. Chciałabym jeszcze dodać, że w tym roku – jak wyliczyłyśmy z koleżanką, koordynatorem projektu – frekwencja nam się znacznie zwiększyła. Zajęcia cieszą się bardzo dużą popularnością. Frekwencja wynosi 83%. W większości dzieci mają frekwencję w wysokości 90%. Dwoje dzieci tylko przychodzi rzadziej na te zajęcia.

Chciałabym nawiązać jeszcze do danych w zakresie frekwencji szkolnej. Pozyskaliśmy takie dane ze Szkoły Podstawowej nr 4. Z tych danych wynika, że do 17 września 2018 r. – rozumiem, że od stycznia 2018 r. – frekwencja dzieci romskich wynosi 76%. Jeżeli są jakieś nieobecności, one są zaraz usprawiedliwiane, m.in. zwolnieniami lekarskimi. Jeżeli chodzi o dzieci, które uczestniczą w zajęciach naszej świetlicy, to ich frekwencja w szkole wynosi 79%, więc uznajemy, że jednak nasze zajęcia mają duży wpływ na podniesienie frekwencji.

Jeszcze tak na koniec chciałabym powiedzieć, że oczywiście w każdym roku włączamy jakieś dodatkowe instrumenty rynku pracy dla dorosłych przedstawicieli społeczności romskiej, więc w 2018 r. w pracach społecznie użytecznych bierze udział jeden przedstawiciel społeczności romskiej, który systematycznie wykonuje prace od marca 2018 r., a jeden pan podpisał porozumienie wolontariackie i też wykonuje prace porządkowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję za tę znakomitą, rzetelną prezentację, która obrazuje nam, jak funkcjonuje ta mikroskopijna społeczność romska w waszym prawie 50-tysięcznym mieście, bo – o ile wiem – Romów jest tu 260, razem z dziećmi, a puławian prawie 50 tys., więc jest to społeczność mikroskopijna. Dzięki tej prezentacji dowiedzieliśmy się, jak ona tutaj funkcjonuje.

Proszę państwa, mamy sprawozdanie, mamy informację przedstawioną przez panią dyrektor, która reprezentuje rząd i mamy prezentację pani Beaty Wagner. W związku z tym otwieram dyskusję. Proszę państwa, zasada jest taka, że każdy, kto zabiera głos, przedstawia się. Ponieważ państwa nie znam, więc trzeba się przedstawić. Głosu udzielam tylko ja. Żadnej wymiany zdań pomiędzy państwem nie ma, dlatego że ta dyskusja musi mieć charakter uporządkowany. Jeszcze jedna prośba, bo już z wczorajszego dnia to jest... Taka trochę zapobiegawcza. Trzymamy emocje na wodzy, dobrze? Bo wczoraj mieliśmy trochę doświadczeń, więc myślę, że u państwa będzie po prostu rzeczowo. Trzymamy się faktów, liczb i wydarzeń, które zostały tutaj przedstawione.

Widzę, że pan macha mi tam z tyłu bez przerwy, czyli pan będzie jako pierwszy. Pan się przedstawi. Od razu, żebyśmy wiedzieli w drugiej kolejności, kto chciałby zabrać głos, pan będzie jako drugi, tak? Wobec tego... Tak, do mikrofonu. Absolutnie, wypowiedź musi być do mikrofonu z tego względu, że rejestrujemy wasze wypowiedzi. Proszę pana, jeszcze właśnie ze względu na ograniczenia czasowe, ponieważ pan zaczyna...

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Tak, zaczynam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, ale pan słucha tego, co mówię?

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Aha, jeszcze jedno. Czy pan się podpisał na liście?

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Przez Internet.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę? Nie, proszę pana. My mamy listy dla Komisji, które obowiązkowo należy podpisać. W związku z tym proszę się podpisać.

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

A będzie głos udzielony?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę? A potem dostanie pan głos. Jak najbardziej. Jeszcze jedno, proszę państwa. Żebyście dali szansę większej liczbie gości się wypowiedzieć, bardzo proszę, żeby wypowiedzi były zwarte, konkretne, bo inaczej będę zmuszona przerwać i udzielić głosu kolejnej osobie.

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Mogę już?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pan się już podpisał?

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Tak, oczywiście. Mogę?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Dzień dobry państwu. Bardzo mi państwa miło widzieć w takim pięknym mieście. Jestem Romem. Nazywam się Roman Dytłow. Mieszkam w Puławach 54 lata.

Chciałem dowiedzieć się od państwa, co ta państwa Komisja nam da, tym Romom. Jakie macie robić konkretne działania? Jak macie nam zamiar pomóc? Pytam się państwa, jak pytałem się, jaka konkretnie jest państwa dla nas pomoc. Co macie nam zrobić? Powie mi pani, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak.

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Cierpię już 20 lat przez nieudolne prawo. Do pani rządu. Zapytam się pani i pana, gdzie są moje... Chciałem oskarżyć państwa o rasizm. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

My też bardzo dziękujemy, tym bardziej że miałam nadzieję, że pan od samego początku uczestniczył w posiedzeniu i w tej prezentacji miał pan dokładnie powiedziane, jaka pomoc została udzielona, pani tutaj też mówiła, ale dziękuję bardzo za wypowiedź. Udzielam panu głosu. Bardzo proszę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Dziękuję państwu. Paweł Maj, radny miasta Puławy. O tych problemach mówiłem już w 2015 r. Bardzo się cieszę, że państwo przyjechali. Wtedy spotkało się to z dużym niezrozumieniem. Byłem nawet podany przez Stowarzyszenie Romów do prokuratury o rzekomy rasizm. Prokuratura odrzuciła te absurdalne posądzenia.

Proszę państwa, problem w Puławach jest przede wszystkim taki, że mieszkańcy nie widzą żadnego zaangażowania społeczności romskiej w pracę, w jakiekolwiek życie społeczne naszego miasta. Nie pracują, nie podejmują żadnej pracy. Bloki socjalne są niezwykle zadłużone. Bloki zamieszkiwane w większości przez mniejszość romską są zadłużone dwukrotnie więcej niż w przypadku pozostałych bloków socjalnych. Jeden blok przy ulicy Romów jest zadłużony na ponad 2 mln zł. To bardzo frustruje...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę państwa, proszę o ciszę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Bardzo to frustruje mieszkańców, którzy nie widzą żadnych efektów, zaangażowania czy integracji tej społeczności. Przede wszystkim, proszę państwa, ważna jest skala zjawiska. To, co tutaj widzieliśmy. Ocenia się, że w Puławach mieszka 260 Romów. Tak naprawdę nie wiadomo, bo są to dane wrażliwe, dane tajne. Z tych 260 Romów 140 osób korzysta z pomocy społecznej. Jest to 60%.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Słyszałam, że 98, tak? Dobrze, wrócimy potem do tego.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Podano, że 143 korzysta. W Puławach, proszę państwa, mieszka około 48 tys. mieszkańców i z nich korzysta niecałe 2 tys. Jest to niecałe 2%. Proszę państwa, 5% świadczeń są to osoby korzystające pochodzenia romskiego, gdzie z prostej statystyki wynika, że 0,6% to osoby pochodzenia romskiego, więc bardzo duża skala zjawiska pobierania świadczeń.

Były tu wprowadzane programy integracji romskiej. W 2016 r. pan prezydent zaproponował wprowadzenie programu integracji. Charakteryzował się on wszystkim, bardzo wieloma rzeczami – to, o czym tu pani Wagner mówiła – ale stricte na aktywizację zawodową Romów z 275 tys. przeznaczono zaledwie 3 tys. zł. To jest 1%. Programy integracji powinny opierać się na pracy, aktywizacji zawodowej. Integracja Romów powinna być poprzez pracę. Wtedy mieszkańcy, gdy zobaczą pracujących Romów, będą usatysfakcjonowani.

W programie zapisywano... Były takie programy, które państwu pokazuję. Były takie określenia, że „model kultury romskiej uniemożliwia Romom podjęcie pracy o niskim prestiżu”. Istnieją postawy roszczeniowe rodzin romskich korzystających z pomocy społecznej. Wyuczona bezradność. Uzależnienie od pomocy społecznej. Model kultury uniemożliwia Romom podjęcie pracy o niskim prestiżu. Jest to wstrząsające dla nas, którzy odprowadzanymi podatkami utrzymujemy tę społeczność.

Dlatego apeluję do państwa, że przy tworzeniu tego typu programów róbcie nacisk na aktywizację zawodową, stricte zawodową, bo remonty, które tu wspomniano... Z 275 tys. 100 tys. miało być na remonty, które – owszem – miały być wykonywane przez

Romów, ale materiały i pomoc merytoryczna miały iść z naszej strony. Proszę państwa, to nie jest integracja romska. Wielu mieszkańców wyraziło pogląd, że jest to demoralizujące, niesprawiedliwe. Uważam, że nie powinno być tak, jak te programy zakładają.

Druga sprawa, o której tutaj dzisiaj państwo słyszeli. Owszem, są wycieczki dla dzieci, są świetlice, są zajęcia, ale te zajęcia, te wszystkie wycieczki i wyjazdy są wyłącznie dla społeczności romskiej, więc jak następuje tu integracja między społecznością polską a romską? Powinny być wspólne, integracyjne. Wtedy możemy mówić o jakiejkolwiek integracji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Przepraszam. Pan jest radnym?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak, jestem radnym.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Jeżeli tego nie ma, nie dojdzie nigdy do tej integracji. Wiem, że są opory z dwóch stron, ale powinniśmy dążyć – jak tylko możemy – do tego, żeby tę społeczność faktycznie integrować, a nie, że bierzemy dzieci i jedziemy na wycieczkę stricte romską. Tak nie może być. Sam pamiętam. Byłem pracownikiem Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. Oprowadzałem po wąwozach dzieci romskie. Nie było wtedy żadnego innego dziecka. One rozmawiały tam po romsku. Nie było żadnej wymiany doświadczeń. Nic nie było. Tak nie może być, proszę państwa.

Jest jeszcze jedna rzecz. Myślę, że to już może do komisji zajmującej się pomocą społeczną, nie do państwa, ale chciałem też dla państwa wiedzy – oczywiście, to nie dotyczy tylko Romów – powiedzieć, że świadczenia można pobierać w różnych krajach Unii Europejskiej. Nie ma wspólnego systemu teleinformatycznego. Pisałem do posłów. Posłowie potwierdzają. Tak też nie może być.

Apeluję więc do państwa, żebyście zrobili wszystko, co w waszej mocy, żeby Romowie integrowali się poprzez pracę i żeby te dzieci integrować między sobą. Jeżeli tego nie będzie, to nic z tej integracji nie będzie. Bardzo się też cieszę, bo uważam, że od 2015 r., kiedy mówiłem o tych sprawach, zostało to troszeczkę ruszone, przynajmniej w edukacji, bo to naprawdę była porażka państwa, że większość Romów jest analfabetami. Przynajmniej za takich byli uznawani. To jest porażka państwa.

Proszę państwa, jest też niemożliwe, że sami Romowie przyznają, że są chorzy, przeważnie, że są chorzy psychicznie. Nie mam w tej chwili statystyk, ale z ich wypowiedzi tak wynika, z wypowiedzi samych Romów. Jest to niemożliwe ze statystycznego punktu widzenia. Nie wiem, kto to weryfikuje, jak komisje lekarskie wydają te orzeczenia o niepełnosprawności, ale powinno być to w jakiś sposób weryfikowane, bo to też bardzo uderza w mieszkańców miasta, w ich postrzeganie.

Tu nie ma żadnej ksenofobii, rasizmu. W innym programie proponowano pieniądze na kampanie medialne przeciwko rasizmowi i ksenofobii. Nie ma tu żadnej ksenofobii i rasizmu. Są tylko mieszkańcy, którzy chcą widzieć pracujących Romów, angażujących się w życie naszego miasta. Naprawdę wszelkie programy integracji powinny ku temu dążyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana, mam do pana pytanie jako do radnego. Pan bardzo dobrze mówi o tej aktywizacji, tylko niech mi pan powie, dlaczego pan jako radny nie pomógł fryzjerce, która zdobyła kwalifikacje i szukała zatrudnienia, co z tego tutaj wynika. Pan jest radnym. Pan również powinien pomagać społeczności romskiej. Czy pan zrobił jakiś gest, żeby tej dziewczynie, kobiecie – nie wiem – pomóc? Czy pan jej pomógł? Pan powinien być tutaj przodownikiem tej aktywizacji, tego procesu. Czy pan zrobił krok w stosunku do tej dziewczyny poszukującej pracy?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak, proszę pani. Jak rozumiem, pani jest posłanką.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Pani wie o wszystkich rzeczach, które dotykają ludzi i pani robi krok w tym kierunku?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pytam pana.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Proszę, to odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę o odpowiedź. Konkretnie.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Odpowiadam konkretnie, że żadna fryzjerka w mojej kadencji nigdy się do mnie nie zgłosiła, żebym jej w czymkolwiek pomógł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale pan jako radny interesuje się 260 Romami. To pan chyba ma jakieś pojęcie o tym, skoro tą aktywizacją się zajmuje, ilu z nich się stara o pracę. W PUP jest zapisanych 17, tak? Myślę, że takie dane pan powinien znać i pan aktywnie tym osobom, które chcą pracować, powinien również pomóc. Natomiast tutaj z pana strony, jak słyszę, to jest tylko lustracja i oskarżanie.

Natomiast zapomniał pan zauważyć, że... Powiedział pan, ilu Romów jest pod opieką MOPS-u. Ile tam było osób? 143 osoby. Ale również mamy w Puławach 1048 osób, które są też pod opieką MOPS-u, tak? Czy pan tę grupę też lustrował, ilu z nich jest trwale niepracujących, czyli nigdy nie byli zatrudnieni? Czy pan im pomagał albo żądał od nich, że powinni się zatrudnić, że też powinni wypełniać po prostu swój obowiązek, jeżeli świadczenia pobierają? Czy równie wnikliwie analizował to pan i pomagał tej grupie 1 tys. osób? Bo oskarżanie 260-osobowej grupy i niezauważanie, że w zasadzie z tej samej pomocy korzysta 1 tys. osób, które też... Tam mogą być trwale bezrobotni, tam mogą być chwilowo bezrobotni. Czy pan też ma dane o tym i też to analizuje? Czy pan ich aktywizuje?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Proszę pani, pani nie zrozumiała, o co mi chodzi. Po pierwsze, nikogo nie atakuję i nie lustruję. Stwierdzam fakty, proszę pani, że niecałe 2% społeczeństwa z Puław bierze zasiłki, tymczasem według oficjalnych danych 60% społeczności romskiej bierze zasiłki. Tu nie ma ataku.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, 0,6% całej populacji puławskiej, więc niech pan ludzi nie wprowadza w błąd.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Ale chodzi o to, że Romów. Proszę pani, 260 Romów zamieszkuje, 143 osoby biorą zasiłki, więc jeśli pani będzie łaskawa, proszę wyliczyć z tego procent. Romowie stanowią około 0,6% mieszkańców Puław, a biorą 5% świadczeń. To nie jest żadne oskarżenie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, proszę pana.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

To jest coś, co powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, jaka jest logika tego, że pan określa procenty z grupy – 143 osoby, tak? – a z kolei te 1 tys. osób, które też pobierają zasiłki, pan procentowo inaczej to liczy? W tym jest kompletny brak logiki. Ale zmierzam do czego innego. Pan jest radnym i pan

ma zobowiązania wobec społeczności tego miasta jako radny. Pan przede wszystkim powinien ludziom pomagać, reprezentować ich, wspierać ich, a nie tylko rozliczać. Rozliczać to mają mieszkańcy pana, a nie pan mieszkańców.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak, i mieszkańcy mnie rozliczą, proszę pani. Druga sprawa, jeśli można odpowiedzieć na to pytanie o brak logiki. Jest tu logika. Apeluję do państwa i proszę, żebyście pochylili się nad tym przypadkiem, a nie nad tym, czy pomagam i jak pomagam, bo co mam teraz pani...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie. To jest bardzo ważne.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Bardzo ważne i pomagam im. Proszę pani, pomagam im.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

A jak im pan pomaga? Mógłby pan powiedzieć?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Ja tu pracuję społecznie, a państwo biorą za to gigantyczne pieniądze, żeby pomagać.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale pytam się, jak pan pomógł.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Proszę się spytać państwa, czy pomogła pani tej fryzjerce. Nie wiedziałem nic o tej fryzjerce. Nie będę się tu tłumaczyć. Chętnie do niej pójdę się ostrzyc.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie musi pan.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Mówimy tutaj o innych rzeczach, a nie o mnie, czy pomagam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

A może mi pan powiedzieć, jak pan Romów wsparł jako radny?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Jakie wsparcie i pomoc otrzymali od pana Romowie?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Po pierwsze, radny może nakreślić problem i w ogóle nie dawać żadnego wsparcia, bo pani o takiej logice mówi w tej chwili, że jeżeli radny zobaczy dziurę w jezdni, to ma dać podsypkę. Ile podsypki, cementu i ile...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, proszę pana.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak to odczuwam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, nie.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Ale dobrze. Dałem im bardzo duże wsparcie, proszę pani, poruszyłem problem instytucjonalny i w tej chwili zwiększyła się bardzo edukacja. Uważam, że jest to moja zasługa. Dążę do ich integracji i to państwu przedstawiłem.

Proszę dywagacje osobiste... Zapraszam panią po posiedzeniu Komisji, bo posiedzenie Komisji niedługo się skończy. Możemy pójść, zobaczyć Biuletyn Informacji Publicznej,

protokoły sesji i posiedzeń komisji. Bardzo zapraszam. Dowie się pani o mojej działalności. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, ale – proszę pana – nie będę wchodziła w polemikę, jeżeli pan sobie nie życzy. Natomiast pan też zapomniał, że pan jako radny ma moc uchwałodawczą, więc może pan wnosić do rady uchwały, które prezydent miasta jest obowiązany wykonać, ale pan w radzie może wnosić uchwały. Czy pan wniósł jakiekolwiek uchwały, które by służyły społeczności romskiej? Jakąkolwiek uchwałę niech pan wymieni. Jeżeli nie, to dziękujemy.

Prosimy. Kto chciał zabrać głos? Bardzo pana proszę. Pan się przedstawi, dobrze?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Chciałem odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana...

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Pani zadała mi pytanie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Jeżeli się pan decyduje na odpowiedź, to proszę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Mogę pani tutaj dać setki przykładów mojej działalności, interpelacji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pytam w stosunku do Romów. To nas jako Komisję obchodzi.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Tak, to jest wszystko w stosunku do Romów i to nie wszystko przyniosłem, proszę pani. Na posiedzeniach komisji poruszałem i mówiłem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Uchwały.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Jeżeli to ma w ogóle cokolwiek do mojego wystąpienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Uchwały, uchwały.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Pani chce z tym się zapoznać?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Uchwały, które dały wsparcie Romom. Wie pan co, naprawdę to jestem...

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Interpelacje. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ile interpelacji. Proszę pana, dla nas jest najważniejsze... My się zajmujemy sprawą mniejszości i dla nas jest ważne, jak pan jako radny uchwałami wsparł tych ludzi i tyle. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

Nie sam jako radny, bo radnych jest więcej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ależ oczywiście, że tak, ale radny... Proszę pani, kiedyś byłam radną. To jest lobbowanie na rzecz swojego projektu. Czy pan tak lobbował, żeby cała rada wsparła jego projekt uchwały? Tak? Dziękuję. Pani wiceprezydent chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

Wiceprezydent Puław Ewa Wójcik:

Sądzę, że rozmawiamy o ważnym problemie, ale myślę, że podmiot naszej dyskusji jest w tym akurat przypadku nieco z boku, ponieważ rzeczywiście pan radny Maj składał masę interpelacji, natomiast nie pojawił się żaden projekt uchwały w tej kwestii.

Chcę powiedzieć z żalem również o takiej rzeczy, że to prawda. Żyjemy z Romami, obok Romów – może nawet bardziej obok Romów, jak trzeba byłoby dzisiaj powiedzieć – od wielu lat. Są w naszym mieście i byli w naszym mieście. Od wielu lat, jeszcze przed projektami proponowanymi przez nasze państwo z takim wsparciem, jak w tej chwili, staraliśmy się włączać część naszej społeczności puławskiej. Tę właśnie część, która rzeczywiście wymaga naszego wsparcia. Żeby jednak kogoś włączyć do czegokolwiek, to trzeba stać do niego twarzą, a nie odwracać się bokiem albo tyłem. Myślę sobie, że to jest kwestia postawy, bo pytań można zadawać tysiąc, przeliczać słupki wzdłuż, wszerz, w poprzek. To niczego nie posuwa naprzód. Jest mi wstyd i przykro, że właśnie przez tego typu dyskusje i wzbudzane emocje nie realizujemy tego programu w takim wymiarze, w jakim chcieliśmy. Zwyczajnie gdzieś trzeba się było wycofać, żeby nie doprowadzać chociażby do konfliktowania czy eskalacji zjawisk, które nas otaczają.

Mogę powiedzieć o sobie. Mieszkam w Puławach od bodaj 40 lat. Urodziłam się w Puławach, wychowałam się gdzieś obok Puław, w mojej wsi, gdzie akurat nie było społeczności romskiej, ale przez wiele lat miałam właśnie Cyganów za sąsiadów. To była ulica Kaniowczyków. Mieszkali naprzeciwko, gdzie dzisiaj stoi piękny budynek, w którym już nie mieszkają Cyganie. Później byłam radną. Zmienialiśmy sytuację, podnosząc jakość życia wszystkich mieszkańców. Mam nadzieję, że podnieśliśmy też nieco jakość życia społeczności romskiej, ponieważ wtedy właśnie włączaliśmy... Może to drobiazg, ale podłączaliśmy do sieci ciepłowniczej miasta właśnie ten budynek i zabieraliśmy stamtąd ostatnią rodzinę nieromską. To było dwoje starszych państwa, którzy przenosili się wówczas na Żulinki, gdzie stworzyliśmy takie może troszeczkę lepsze warunki dla osób słabiej poruszających się i komunikujących się. Wtedy usłyszałam od tychże właśnie państwa, że... Mogę to wszystkim państwu powiedzieć, a znacie mnie i wiecie, gdzie mieszkam. Ci starsi ludzie powiedzieli, że życzyliby sobie takich sąsiadów w innym miejscu.

Nie chcę generalizować, ale myślę, że wśród społeczności romskiej – tak jak wśród nas, rdzennych Polaków, którzy się uważają za Polaków bardziej – też zdarzają się przypadki chuligaństwa, przypadki przemocy, przypadki lekceważenia obowiązków społecznych, ale też znajdują się postawy... Tu mogę powiedzieć, że była u mnie dziewczyna z rodziny mieszanej, która podjęła pracę w naszej szkole z młodzieżą romską, bo przyszła z ideą, żeby „pomóc mojej siostrze i moim koleżankom czy młodszym kolegom z tego środowiska spróbować działać inaczej” i robimy wiele.

Nie mówię, że dyskusja jest niepotrzebna, natomiast jakość tej dyskusji i jej kierunek pozostawiają wiele do życzenia. Tu się zwracam również do pana Maja. Nie wolno nam rezygnować z szansy na to, żeby rzeczywiście tę integrację realizować w rzeczywistości. Być może wśród tej grupy, o której pan powiedział, znaczna część to dzieci, więc ich do pracy nie zaprosimy, ale być może ten program, który dałby tym ludziom kielnie czy tam – nie wiem, bo akurat na tym się nie znam – pędzel do malowania ściany... Wiedziałby, jaki do ściany, jaki do sufitu, czy się maluje wałkiem. Doświadczenie jest sednem włączania. Doświadczenie, nie teoretycznie, że zrobię tysiąc interpelacji i zapytam o tysiąc różnych spraw.

Żal mi tego programu, bo on dawał szansę ludziom spróbowania pracy na swoim z naszą pomocą. Ileż dzisiaj osób dorosłych musimy w jakiś sposób wspomagać, w jakiś sposób prowadzić przez meandry trudnego i coraz trudniejszego życia. Miejmy świadomość, że świat dzisiejszy, świat technologii... Myślę, że ta grupa naszych mieszkańców nie tak łatwo dogoni ten świat, że w pewnym sensie zawsze będą liczyli na pomoc nas, sprawniejszych, silniejszych, bardziej mobilnych, bardziej zdeterminowanych i umiejących znaleźć ścieżki do tych celów.

Przy całym rzeczywistym zainteresowaniu pana tym problemem, myślę sobie tak, że przez wszystkie poprzednie lata naprawdę dużo robiliśmy, a programy, w których uczestniczyły dzieci romskie, tak są skonstruowane. Pan Roman Dytłow przychodził wiele razy, niemalże się na mnie obrażał czy już do Brukseli na mnie pisał, że nie dostał

tych pieniędzy jako Rom, bo ich oczekiwał. To jest dialog, to jest dyskusja. Nie może pan dostać, bo jest świetlica, a w świetlicy są instrumenty, które są dla romskich dzieci i dla polskich dzieci. Niech się razem bawią. Chodzą do wspólnej szkoły w różnych miejscach. Generalnie to szkoła czwórka. Nie ma dzisiaj pani dyrektor. Odnotowujemy z radością każdy sukces każdego naszego dziecka. W Puławach mamy system stypendialny dla wybitnych uczniów, dla uczniów uzdolnionych sportowo. Mamy system stypendiów socjalnych. Wiemy, że te dzieci nie będą w stanie – przynajmniej w najbliższej perspektywie – aspirować do tychże, więc dla nich to spotkanie z kolegą czy z koleżanką w innych okolicznościach jest bardzo ważne i motywujące. Każdy przypadek. Pani dyrektor przychodzi i cieszy się: „Jeden z moich uczniów" – jeden – „już zapisał się do gimnazjum". Ten jeden nie skończył go, ale być może kolejny skończy. To jest proces. To są nasi – nieco słabsi od nas – mieszkańcy naszego miasta, ale są również wartością, którą mamy, z którą trzeba się liczyć i umieć podejmować z nimi rozmowę. Nie można rozmawiać, będąc odwróconym plecami, a już w najlepszym wypadku bokiem. Mam nadzieję i wierzę w to głęboko, że jesteśmy jedną społecznością. Tak jak w rodzinie, nigdy nie jest lekko, łatwo i przyjemnie. Kłócimy się czy sprzeczamy się z własnymi dziećmi, mężami, już nie mówiąc o teściowych. Swoją bardzo lubię, teraz ją coraz bardziej lubię, ale... Tak naprawdę naszym zadaniem – radnych i nas wszystkich – jest łączenie, a nie dzielenie. Dopiero z łączenia tworzy się wartość dodana.

Na samym końcu wierzę, pomimo tych uwag... Rzeczywiście, ci nie pracują, tamten się miga. Może są bardziej widoczni, może są bardziej kolorowi, może żyją inaczej niż my, ale na pewno od wielu lat stanowią część naszej społeczności. Choćby to nie wiem jak było niepopularne, to zawsze będę mówić, że nie doświadczyłam niczego złego od moich sąsiadów Romów. Nie doświadczyłam, co nie znaczy, że ktoś inny nie doświadczył, ale generalnie, tak jak w każdej grupie, jest ten, który ma więcej dobra i ten, który ma trochę mniej tego dobra. Starajmy się zobaczyć w sobie jak najwięcej dobra i się wzajemnie wspomagać, a przynajmniej żyć obok siebie w sposób jak najmniej kolizyjny. Naprawdę do tego zachęcam.

Gdyby powstał chociaż jeden projekt uchwały, panie Pawle – jeżeli mogę tak powiedzieć, jeżeli to nie jest zanadto poufałe – to myślę, że byłoby o czym dyskutować, a od samych interpelacji czy pytań, czy dalej idących wniosków... Szeregu problemów na poziomie gminy nie jesteśmy w stanie załatwić. Dzisiaj ma pan szansę na dialog z Komisją, z ludźmi, którzy decydują o kształcie prawa w naszym państwie, a przez to w naszym mieście. Myślę sobie, że wyłożenie naprzeciw siebie tych dobrych emocji i projektów do wspólnej realizacji będzie tego najlepszym przykładem i najlepszym owocem dzisiejszego spotkania. Raz jeszcze podkreślam. Jesteśmy jedną, raz piękniejszą, raz mniej piękną stroną, ale tego samego miasta, tej samej społeczności.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pani prezydent, bardzo dziękuję za tę tonującą odpowiedź. Bardzo cenne było stwierdzenie w tej wypowiedzi, że zawsze silniejszy opiekuje się słabszym, prawda? Każdy człowiek ma w sobie ogromny potencjał dobra. Dobro w nim siedzi, tylko też musi chcieć go z siebie wyzwolić i obdarować nim innych, prawda?

Dokładnie tak spójrzmy na ten problem. Mamy społeczność mikroskopijną, z problemami. Zamiast filtrować, rozliczać, to pomyśleć, jak do tych ludzi podejść, bo proszę państwa, wy nie macie... My wszyscy nie mamy prawa żądać asymilacji w ich społeczeństwie, tylko integracji. Wy nie możecie chcieć, żeby oni się stali pod każdym względem tacy jak wy. Oni mają się z wami zaprzyjaźnić, wy macie ich zrozumieć, bo to jest... Zawsze, jak się czegoś nie rozumie, to jest to podszyte strachem, a strach rodzi potem emocje, nie toleruje się inności. Jedna strona i druga, bo rozumiem, że możecie też powiedzieć, że społeczność romska nie reaguje na to, czego chcielibyście od nich, prawda? Żeby się zrozumieć, to trzeba dobrej woli dwóch stron, ale nie można też podchodzić do tego: „Oni muszą być tacy jak my chcemy, bo my tak chcemy i tak ma być". To jest absolutnie ksenofobiczne patrzenie na problem.

Kto chciał jeszcze? Obiecałam panu w niebieskiej...

Głos z sali:

Byłam pierwsza.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, nie. Proszę pani, pan w niebieskiej koszuli, że tak powiem, bo nie wiem jak... Pan się przedstawi, dobrze?

Radny Rady Miasta Puławy Ignacy Czeżyk:

Ignacy Czeżyk, radny miasta, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Chciałem na wstępie... Nie widzę tutaj pana Romana. Gdzie jest? Jest. Romanie, taka straszna była na początku inwazja: „Co nam dacie?", „Co nam jeszcze w ogóle dacie?". W ogóle z panem się inaczej rozmawia niż tutaj, kiedy jest duża publika, ale bardzo często jestem w tym środowisku, bardzo często rozmawiam i widzę również to, że – tutaj kieruję to do pań – z roku na rok niewykorzystywane są środki, a z roku na rok one są powiększane w dotacji. To tak jako matematyk mówię. Jest to więc po prostu pierwsza w ogóle rzecz, że dostrzegany jest wasz problem. Niezależnie od tego, że środki nie są wykorzystywane, one po prostu są coraz większe i pełne.

Chcę następnie powiedzieć, dlaczego się szczególnie interesuję tą sytuacją. Bo Romowie największą cenę zapłacili podczas II wojny światowej. Żadnych odszkodowań, żadnych reparacji. Byli po prostu zostawieni samym sobie. Mówiłem często i nic oczywiście... W ogóle to trzeba było wcześniej rozwiązać legislacyjnie, prawda?

Chcę jednocześnie powiedzieć, że rozmawiam z dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 4, rozmawiam z tą romską młodzieżą. Oni coraz chętniej się uczą. W sposób szczególny najbardziej uczą się matematyki. To mnie interesuje. Po prostu rozmawiam w ogóle z nimi. Bardzo ciepłe są rozmowy. Jasno to chcę powiedzieć.

Czego byście po prostu oczekiwali? „A tutaj wybrukujcie w ogóle" czy „Połóżcie kostkę". Będzie ta kostka i zrobimy to, bo to jest bardzo niewielka rzecz. Będą się bardzo cieszyć. Ten dialog jest niezwykle nam potrzebny, ażeby zrozumieć. Chodzi o integrację, bo tożsamość, zachowanie swoich zasad jest ogromną wartością. Jeżeli te rodziny mają taki ciepły klimat wewnątrz, jeżeli nie chcą pomocy społecznej w dotrzymywaniu do śmierci, jeżeli nie chcą niebieskiej karty, to znaczy, że ta rodzina ma wartość. Od tej rodziny się uczę. Od tej rodziny po prostu jakby mocy ducha nabieram. Jeśli chcę rozwiązywać sprawę, to po prostu mówię jasno. Pan Bóg dał ludziom dar nierówności, bo gdybyśmy byli wszyscy równi i posiadali tyle samo, to po co bylibyśmy sobie potrzebni? Po co? Sam bym się po prostu kisił w swoim sosie, bo on ma tyle samo i nic od niego nie chcę. Dlatego po prostu chodzi o to wyjście, jakby specyfikę duchową i ten element pedagogiki, bardzo głębokiego zrozumienia.

Szanowne damy, ale i też do was w ogóle powiem, znów matematycznie, że jeżeli działa program „Rodzina 500 plus", pytam was, jakie to ma przełożenie na zadłużenie w mieszkaniach. Ano nie bardzo to ma przełożenie na zadłużenie w mieszkaniach, więc mamy do rozwiązania problem, prawda?

Głos z sali:

Zależy, kto ma to zadłużenie.

Radny Rady Miasta Puławy Ignacy Czeżyk:

Nie, wiem. Generalnie o tym mówię. Mówię w ogóle o takim prawie statystycznym – można powiedzieć, że o prawie wielkich liczb – i stąd też... Ale odpowiedź z waszej strony: „No tak". Rzeczywiście, jest tutaj problem, ale nie burzycie się, tylko mówicie, że po prostu jest w ogóle coś jakby do zrobienia. Oczywiście, tu jest ukłon. Jeżeli chcecie dać nam radnym większy instrument, to musicie też podsuwać: „Tu jest", „Tu jest". Rozumiecie? Romanie, rozumiesz, że po prostu to wszystko jest pewna ewolucja i specyfika?

Dlatego nie chcę przedłużać, bo inni też mają tutaj głos. Bardzo się cieszę z obecności Komisji. Myślę, że ten humanizm społeczny jest w nas Polakach. Jest.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, jest.

Radny Rady Miasta Puławy Ignacy Czeżyk:

Życzmy sobie, żeby on obejmował wszystkich ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo przepraszam, bo tu mi zwrócili uwagę moi koledzy, że tam z tyłu pani zgłasza się nieustannie. Zaraz potem pani udzielę głosu. Nie zauważyłam. Przepraszam panią.

Głos z sali:

Przecież byłem pierwszy. Pani miała mikrofon i nie chciała rozmawiać, tylko dała mi...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie. Ta pani, a potem jest tutaj pani z pierwszego rzędu. Nie, nie. Proszę pani, proszę przekazać...

Głos z sali:

Proszę pana, mamy czas. Chcemy wszystkich państwa...

Głos z sali:

Czasu jest coraz mniej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Przepraszam bardzo.

Głos z sali:

Zajmiemy też głos. Mamy czas.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Przepraszam bardzo. Dyrygentem jestem tutaj ja. Proszę mikrofon przekazać tamtej pani.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Róża Brzezińska:

Dzień dobry państwu. Mam na imię Róża, nazywam się Brzezińska.

Teraz mam pytanie do pana Maja. Panie Maj, mam takie pytanie. Pan mówi, że chce pan Romom pomagać. Zgadza się? Tak. To teraz mam taką prośbę i pytanie do pana. Staram się o mieszkanie 8 lat i tego mieszkania do dziś nie dostałam. Mieszkam z moją mamą. Na 33 m^2 mieszkamy w dziewięć osób. Mam dwójkę dzieci niepełnosprawnych. Dziecko ma silną padaczkę, mama jest bardzo ciężko chora. Czy pan mi teraz pomoże to mieszkanie dostać jak najszybciej? Teraz mam takie pytanie, bo pan mówi, że pan chce pomóc Romom. To ja się teraz zgłaszam do pana z prośbą o to mieszkanie. Pomoże mi pan?

Głos z sali:

Sam nie ma na mieszkanie.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Róża Brzezińska:

Ale nie pytam się pani. Pytam się tego pana.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie radny Maj, ja udzielam głosu.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Czy mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Dziękuję. Proszę pani, mam 42 lata i przynajmniej od 23 lat pracuję na mieszkanie swoimi siłami. Też mam w rodzinie niepełnosprawne dzieci. Te rodziny też nie mają mieszkań, tylko pracują ciężko, utrzymują te niepełnosprawne dzieci, wynajmują mieszkania. Bardzo chętnie bym pani pomógł. Zapraszam. Zapraszam też do Komisji Mieszkaniowej, tu do panów, którzy zajmują się tym zawodowo, którzy mają na pewno ogromną wiedzę na ten temat i zapewne chcą pomóc. Jak najbardziej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Dziękuję.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Róża Brzezińska:
To była tak jakby odpowiedź pana, ale pan tak samo jest radnym i zgłaszam się do pana z prośbą.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:
Zaprosiłem panią.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Róża Brzezińska:
Ano to właśnie teraz będę przychodziła do pana.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:
Dobrze. Zapraszam.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Róża Brzezińska:
Dobrze. Zobaczymy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Proszę oddać teraz mikrofon pani tutaj. Pani też się przedstawi, dobrze? Do mikrofonu.

Radna Rady Miasta Puławy Marzanna Pakuła:
Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Marzanna Pakuła, radna rady miasta, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia, Rodziny i Porządku Publicznego. Pracuję bardzo intensywnie w Komisji Mieszkaniowej.

Tu może przy okazji, skoro pani poruszyła publicznie ten problem, to powiem, że pani otrzymała mieszkanie i go nie przyjęła, więc to jest taki szczegół, ale nie będziemy publicznie o tym rozmawiać, bo spotkaliśmy się w innym celu.

Szanowni państwo, bodajże dwa lata temu program integracji, który został przedstawiony... Nie przeszkadzałam nikomu. Przepraszam bardzo. Program integracji został przedstawiony na sesji rady miasta. Poprosiłam wtedy radę miasta i pana prezydenta o to, żebyśmy zaczęli rozmawiać z mieszkańcami, bo mieszkańcy czują po prostu wielką niesprawiedliwość społeczną. Ogólnie mieszkańcy, puławiacy, tak? To również są puławiacy, ale chodziło o program integracji romskiej. Otóż pan prezydent wycofał ten program. Uniósł się honorem i wycofał go. Nigdy to już, oczywiście, do żadnych rozmów nie wróciło.

Następna sprawa to integracja. Pięknie to się nazywa – „integracja”, tylko że jaka może być integracja, jak świetlica się nazywa „świetlica dla dzieci romskich”? Jaka to jest integracja? Przepraszam bardzo. Spotykam się, naprawdę. Jestem dość aktywnie działającą radną. Spotykam się z mieszkańcami. Często dyżury odbywam. Na te dyżury przychodzą mieszkańcy w sprawie mieszkań. Przychodzą również Romowie. Mogłabym tu przytoczyć kilka ciekawych historii, jeżeli chodzi o tę akurat społeczność, ale powiem, co mówią mieszkańcy. Właśnie mieszkańcy, którzy mieszkają na tym osiedlu, czują wielką niesprawiedliwość społeczną, bo po prostu Romowie się z nich śmieją, że płacą za mieszkania. Dosłownie i to co chwilę. Nie wiem, czy moi koledzy...

Dyrektor MOPS w Puławach Maria Piastowicz:
Ale Romowie płacą za mieszkania.

Radna Rady Miasta Puławy Marzanna Pakuła:
Tak, ale często przychodzą z takimi słowami.

Dyrektor MOPS w Puławach Maria Piastowicz:
Ale nie wiedzą...

Radna Rady Miasta Puławy Marzanna Pakuła:
Płacą od jakiegoś czasu, pani dyrektor, bo spotykaliśmy się... Teraz płacą. Tak, po poruszeniu problemu przez pana radnego Maja, kiedy mieliśmy specjalne spotkania. Tak, oczywiście, zaczęli płacić. Coś zaczęło się dziać w tym kierunku tak naprawdę. Ta integracja tak wygląda, że jest masa spraw między Romami a mieszkańcami sąsiednich bloków, bo ludzie o tym mówią. Tak to po prostu wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Pani radna, mam takie pytanie. Prosiłabym, żeby tutaj panie z MOPS-u w sprawie tych mieszkań odpowiedziały. Ale chciałam tylko zauważyć, że jeżeli nie dajecie pracy Romom, to jak mają zarabiać na te mieszkania?

Radna Rady Miasta Puławy Marzanna Pakuła:

Ale my nie jesteśmy zakładem pracy. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo.

Kierownik działu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach Beata Wagner:

Chciałabym się odnieść do sprawy świetlicy środowiskowej dla dzieci romskich. „Świetlica środowiskowa dla dzieci romskich" to jest nazwa projektu, który realizujemy z Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020. Jest to nazwa zadania, projektu. Jeżeli chodzi o świetlicę, którą prowadzimy, jest to Placówka Wsparcia Dziennego „Aktywatorium". Tam odbywają się zajęcia zarówno dla dzieci polskich, jak również dla dzieci romskich. Natomiast to nie jest tak, że my nie próbujemy połączyć tych grup. Chcielibyśmy. Zawsze w projekcie piszemy, że dla nas optymalną sytuacją byłoby, gdyby dzieci polskie integrowały się z dziećmi romskimi. Natomiast jest tak duży opór, są tak duże animozje między jedną a drugą grupą, że one odmawiają tej wspólnej integracji.

My tak się zastanawiamy jako pracownicy ośrodka pomocy społecznej, bo leży nam na sercu integracja społeczna. Wszystkie działania w zakresie włączenia społecznego do tego prowadzą. Natomiast to, co się dzieje, wzajemne takie akty niechęci, które się zdarzają, powodują, że nasza praca jest utrudniona i trudno nam jest doprowadzić do integracji, do tego, co – tak jak pani Marzanna Pakuła, radna miasta Puławy, powiedziała – jest bardzo ważne. Dla nas też jest to ważne. To jest dla nas ważny cel, tylko że w tym momencie nastroje społeczne nie pozwalają nam na zrealizowanie tego celu. Stąd, odnosząc się do Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Puławy, wspomniałam o tej integracji i o tym, że bardzo ważne jest stwarzanie równych warunków rozwoju dla wszystkich mieszkańców Puław.

Jeżeli chodzi o mieszkania, to oddam głos pani dyrektor, bo bardziej jest zorientowana w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach Maria Piastowicz:

Dzień dobry. Maria Piastowicz, dyrektor MOPS-u.

Proszę państwa, rzeczywiście – jak pani przewodnicząca zaznaczyła – nie wszyscy Romowie mają środki, żeby płacić systematycznie za mieszkania. To nie jest jakby niechęć, ale po prostu możliwości finansowe. Natomiast w sytuacji, kiedy weszło świadczenie 500 plus, część Romów... Zresztą wszyscy, którzy otrzymują te świadczenia, część przeznaczają właśnie na zadłużenia, więc nie mówmy, że nie płacą.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Że nie chcą.

Dyrektor MOPS w Puławach Maria Piastowicz:

Możemy powiedzieć: „Nie płacili, ale teraz płacą". Przepraszam, trzeba się trzymać faktów, bo to rzeczywiście daje paliwo osobom, które widzą w Romach jakichś wrogów, więc naprawdę opierajmy się na faktach. Nie płacili również Polacy, nie płacili Romowie i tak jest, ale teraz płacą, bo mają większe środki. Proszę, tutaj naprawdę trzymajmy się faktów.

Jeżeli chodzi o pracę, też chciałabym zwrócić uwagę panu Majowi. Niechęć do pracy nie jest niechęcią po stronie Romów. Przypomnijmy sobie i spójrzmy prawdzie w oczy, że pracodawcy też niechętnie widzą Romów jako pracowników. To jest też prawda i fakt, więc my...

Na pewno istotne i ważne jest to, na co położyliśmy nacisk jako ośrodek i działania, które pokazujemy. Zależy nam na edukacji, czyli na tym, żeby frekwencja wzrosła, żeby pomóc w nauce, bo start mają trudniejszy. Dzieciom romskim nie ma kto pomóc w lekcjach, prawda? Nie uczęszczają do przedszkola, bo właśnie takie podsycane przez pana Maja działania doprowadziły do tego... Chciałabym, żeby to Romowie powiedzieli. Do strachu, że pilnują dzieci. Mimo że pięcioro dzieci chodziło do przedszkola, przestały chodzić. W związku z tym na czym polega pomoc radnych? No właśnie na tym, żebyśmy uszanowali i w spokoju podeszli do problemów, które rzeczywiście są i które należy rozwiązać, ale przy współpracy i w spokoju, przy zrozumieniu problemów, które nie są łatwe. Dziękuję bardzo.

Prosiłabym tylko, żeby tutaj Romowie powiedzieli, co czują w takiej sytuacji, jaka jest w tej chwili.

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:

Źle jest. Boją się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, jeżeli chodzi o integrację, z którą jest taki kłopot, dzieci zawsze biorą wzorce ze starszych, z rodziców. Po prostu ta niechęć przenosi się na dzieci. Tak reagują, jak reagują w danych sytuacjach dorośli. Dlatego jest prośba, żeby zapanować nad tym, żeby po prostu w tych małych dzieciach nie rozwijała się niechęć, która potem przeradza się w nienawiść, która się potem w jakąś obsesję przeradza, bo to wszystkim szkodzi. Wszystkim – i tym obywatelom, którym Romowie nie przeszkadzają, i tym, którym przeszkadzają.

Proszę bardzo. Pani już mówiła. Jeszcze teraz był pan, tak? A potem oddajemy głos przedstawicielom Romów. Tam może pani po kolei. Ten pan już też mówił, to dziękuję bardzo. Proszę państwa, proszę, żeby wasze wypowiedzi były krótkie. Już jesteśmy po czasie i dlatego bardzo proszę, począwszy od pana, żeby to było w skondensowanej formie, krótko. Tam jeszcze kilka głosów i musimy, niestety, kończyć, ponieważ... Może pan poseł powie, gdzie jeszcze jedziemy, bo pan poseł nas prowadzi tutaj po tej ziemi.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję bardzo za to zainteresowanie posiedzeniem wyjazdowym naszej Komisji, która w sposób naturalny zapoznaje się z tym wszystkim, co dotyczy tej waszej społeczności i właśnie kontaktów z mniejszością. Dzisiaj w Puławach mówimy o mniejszości romskiej. Natomiast mamy swego rodzaju bardzo napięty program pobytu i pewne uroczystości czy spotkania związane są z tym, żebyśmy przy świetle dziennym zobaczyli pewne sprawy, które mamy do omówienia. Stąd prosiłbym, pani przewodnicząca, żeby – nie wiem – 15 minut jeszcze...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Może pan poseł powie, gdzie jeszcze jedziemy.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Jedziemy do Woli Gułowskiej, jedziemy do Józefowa, w miejsce mordu, który został dokonany przez Niemców w roku 1940. Ta pierwsza zbrodnia po Wawrze, mówiąc kolokwialnie.

Dlatego istotą posiedzenia Komisji jest to, żeby zapoznać się z waszą oceną sytuacji. My przenosimy to wszystko na posiedzenie już w Warszawie, gdzie w pełniejszym gronie Komisji omawiamy, analizujemy i odnosimy się do tego wszystkiego, opisując również środki finansowe, ale nie tylko, które mogą pomóc tej naszej – przecież wspólnej – sprawie. Dlatego proszę nas zrozumieć, bo tego typu dyskusję czy polemikę w pewnym momencie możemy prowadzić bardzo długo, tylko jest pytanie, czy ona nam załatwi sprawę. To taka moja prośba jako organizatora czy współorganizatora tego wyjazdowego posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo władzom miasta i wszystkim państwu za te ważne głosy. Przecież rozumiemy. One są dosyć podobne do tego wszystkiego, co spotykamy, do tych wszystkich innych naszych posiedzeń, które związane są z wyjazdami, bo to jest

chyba już – nie wiem – dziesiąty czy dwunasty wyjazd naszej Komisji. Tak więc proszę nas zrozumieć.

A do państwa możemy przecież zawsze jeszcze wrócić. Nie wiem, jak będzie taka potrzeba, to zaplanujemy kolejne wyjazdowe posiedzenie. Zobaczymy, jak uda nam się wykorzystać to wszystko, co dzisiaj od państwa usłyszeliśmy. Dziękuję bardzo i proszę nas zrozumieć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, panie pośle. W związku z tym oddajemy głos panu, a potem, ponieważ przyjechaliśmy głównie do Romów, państwo się wypowiedzą i na tym będziemy posiedzenie Komisji kończyć. Proszę bardzo.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Alan Lewczuk, mieszkaniec Puław.

Podsumowując tę prezentację, nasuwa się jedna konkluzja. Do Romów płynie rzeka pieniędzy z miasta, z zewnątrz, a będzie jeszcze więcej. Jaki jest efekt? Jedna osoba skończyła kurs trzymiesięczny na fryzjera, jedna podjęła pracę, dwie podjęły pracę w wolontariacie. Na taką rzekę pieniędzy to nie jest trochę za mało?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, wolniej i bez emocji, bo pana nie mogę zrozumieć.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Trudno nie mieć emocji w takiej sytuacji. Powiem jeszcze raz.

Z prezentacji wynika konkluzja jedna. Do Romów płynie rzeka pieniędzy z miasta i z zewnątrz. Ta rzeka będzie jeszcze większa. Efekt jest taki, że jedna osoba skończyła kurs fryzjerski, jedna podjęła pracę i dwie podjęły pracę w wolontariacie. Nie jest to trochę za mało na tyle pieniędzy? Może jest problem? Może należy pieniądze ograniczyć właśnie, żeby do pracy ich zmusić? Dlaczego inne miasta sobie z tym poradziły? Lublin, Biłgoraj. Inne państwa sobie poradziły, a u nas nie ma... Przychodzi pan Dytłow i mówi: „Co mi dacie?”.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ciszej, proszę pana.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Pytanie pierwsze społeczności romskiej: „Co nam dacie?”. To jest zawsze taka sama podstawa. Tylko roszczenia i nic więcej. Natomiast, pani poseł, mówienie, że pan radny jest od tego, żeby znalazł bezrobotnej Romce pracę, to jest chyba śmieszne, wie pani.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, nie jest.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Nie. Romów jest 240. Rodzin jest kilkanaście. Czy każda będzie mieć opiekuna? A gdzie Polacy jeszcze? Od czego jest MOPS? Od czego jest urząd pracy? Proszę pani poseł, skończyć kurs to jest jedno, a mieć umiejętności, to jest drugie. Nie wiem, czy pani chciałaby być strzyżona przez osobę, która dopiero co kurs skończyła. To nie pan radny przyjmuje do pracy, tylko przyjmują zakłady.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, odbiorę panu głos, ponieważ pan krzyczy.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Nie. Taki mam po prostu styl mówienia. Proszę mi to wybaczyć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie. Proszę absolutnie obniżyć ton. To jest jedno.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Poza tym nie mówi pan prawdy, dlatego że...

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Jak nie mówię prawdy?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
No więc... Czy pan mnie wysłucha spokojnie?

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Tak. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Nie powiedziałam panu Majowi, że on miał zatrudnić tę kobietę, tylko pomóc jej w poszukiwaniu pracy i żeby została... To jest obowiązek radnego. Ja radną też byłam, więc takie rzeczy robiłam, pomagając ludziom. Poza tym proponuję panu, żeby pan jeszcze raz zobaczył sobie na spokojnie prezentację i z ołówkiem w ręku policzył sobie...

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Gdzie mam ją dokładnie?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Miał pan napisane, ile na jednego Roma tej pomocy przypada, ile na jednego nie-Roma tej pomocy przypada. Nie opowiadałby pan wtedy podniesionym głosem takich głupstw, jakie pan teraz mówi.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Proszę pani, jeżeli chodzi o wysokość kwot przeznaczonych na Romów i na nie-Romów, jest taka sama. Owszem. A jaka jest tego skuteczność? Ile z tych osób nie-Romów podjęło pracę?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
No to przyjmijcie ich do pracy.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Ile?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Przyjmijcie ich do pracy.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Proszę pani, akurat pracowałem z Romami i wiem, jak pracują. Proszę mi wierzyć. Jako prywatny przedsiębiorca nie robiłby u mnie nawet tygodnia. Takie mają podejście. Ale też robiłem z Romami, którzy pracują w porządku, tylko ich jest za mało. Oni są właśnie wykluczani przez swoją społeczność.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
No widzi pan...

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
Bo jeżeli Rom pójdzie do pracy, to społeczność go wyklucza: „Co ty? Będziesz pracował? Po co będziesz pracował, jak dostaniesz za darmo?”.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Odbieram już panu głos. Dziękuję bardzo, bo po prostu krzyczy pan.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:
To wygodne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Jeszcze powiem, że posłowie zawsze mają pierwszeństwo w głosie, więc oddaję głos, a do was to zaraz dotrze. Pan poseł Cimoszewicz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Drodzy państwo, dziękuję za wszystkie głosy, aczkolwiek nie da się uniknąć odniesienia wrażenia, że ze względu na to, że nasze posiedzenie wypadło w trakcie kampanii wyborczej do samorządu, jest...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, stało się wyborczą...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Stało się to okazją do agitacji wyborczej. Bardzo proszę o podniesienie dłoni osoby, które startują na prezydenta Puław w obecnych wyborach. Czy są tacy? O nazwiska nie pytam.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Panie pośle...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

W każdym razie, wiecie państwo...

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Merytoryczne wycieczki niech pan sobie stosuje u siebie.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Pan jest bardzo arogancki od samego początku tego posiedzenia. Tolerowaliśmy to.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

A pan stosuje...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Zaraz pana wyprosimy. Proszę się zachowywać.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Zachowajmy elementarną kulturę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Bo pan mnie obraża, a także wiele osób.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Czemu?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie radny...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Że pan robi agitację wyborczą?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Nie robię żadnej agitacji.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Niech pan nie dyskutuje w tej chwili. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie radny...

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Żadnej agitacji nie robię. Pan obraża.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziwię się, że jest pan radnym i próbuje tu pan wywołać, mówiąc zrozumiale dla wszystkich, jakąś kampanijną, wyborczą zadymę.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Bo nie lubię kłamstw i bezczelnej brutalności.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Drodzy państwo...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Na to nie pozwolimy na pewno. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

To faktycznie pan pokazał pełną kulturę. Myślę, że te osoby, które będą myślały o oddaniu głosu na pana, będą w stanie ocenić, jak pan się zachowuje.

Głos z sali:

Czy tu jest sąd nad panem Majem?

Głos z sali:

Dokładnie tak.

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

To jest sąd nade mną? Pytanie, kto startuje. Wycieczki osobiste.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Wie pan co? Dostaliśmy jako Komisja materiały na temat mowy nienawiści, jaką pan wznieca w Internecie.

Głos z sali:

Czy pan jest z Komitetu Obrony Demokracji?

Radny Rady Miasta Puławy Paweł Maj:

Proszę mnie podać do prokuratury, panie pośle.

Głos z sali:

To jest pomówienie. To jest pomówienie i potwarz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Być może, być może.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę państwa...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Dziękuję bardzo, że w tej chwili wiemy...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana...

Głos z sali:

To jest potwarz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Dziękuję bardzo, że w tej chwili widzimy, czyj komitet wyborczy przyszedł na posiedzenie Komisji.

Głos z sali:

To są uprzedzenia.

Głos z sali:

To wy macie mowę nienawiści. Tak, właśnie wy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana...

Głos z sali:

Przyjechaliście, żeby nam pomóc i zobaczyć...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Proszę zachować spokój.

Głos z sali:

A kto się zajmie Romami i obroni? Prześladowaliście mój rząd. Pytam się pana, czy pan nie jest z KOD, bo tylko ludzie z KOD się tak zachowują.

Wiceprezydent Puław Ewa Wójcik:
Szanowni państwo... Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca. Mówimy...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Proszę państwa, będę musiała zakończyć posiedzenie Komisji ze względu na skandaliczne zachowanie.

Głos z sali:
Coście im dali? Daliście nam na szkoły?

Wiceprezydent Puław Ewa Wójcik:
Proszę państwa, nasi goście, którzy przyszli i tutaj byli zaproszeni jako goście, nie dostali głosu, bo wszyscy chcą mówić. Szanowne panie, bardzo proszę. Poproszę panią przewodniczącą, niechże gość i podmiot naszego spotkania spróbuje coś powiedzieć, bo jak na razie to się nie udało, ale myślę, że panie nie powinny wychodzić z opuszczoną głową.

Głos z sali:
Ale wie pani... Przepraszam, że pani przerywam. Jak możemy nie wychodzić, jeżeli teraz jest dosłownie awantura?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Proszę pani, ale my przyjechaliśmy do was.

Głos z sali:
Chcieliśmy też zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Przykro nam, że zostaliśmy jako goście miasta Puławy tak potraktowani.

Głos z sali:
No właśnie, nam też jest przykro. Albo sami Romowie...

Głos z sali:
Wiecie, że tak w ogóle nie powinno być?

Przedstawiciel społeczności romskiej w Puławach Roman Dytłow:
A wiedzą państwo, jak pan radny Maj nas...

Głos z sali:
Przyszliśmy tutaj wysłuchać...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Proszę pana, czy pan się może uspokoić? Może panie usiądą. Proszę bardzo, przekazujemy mikrofon. Ale jeszcze pan poseł...

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):
Nie, już skończyłem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):
Powiedział, tak? Wobec tego proszę przekazać głos paniom i na tym będziemy kończyć posiedzenie Komisji. Proszę bardzo.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:
Dzień dobry. Nazywam się Bożena Kowalska. Chciałam powiedzieć, że może nie wszyscy Romowie nie mogą podjąć pracy. Podjęłam taką pracę. Od kilku lat pracuję. Ale to pan Maj właśnie podżega wszystkich.

Głos z sali:
Bzdury.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:
To nie jest bzdurą.

Głos z sali:
Bzdura, bzdura.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Pan Maj startuje na prezydenta. Robi sobie wybory.

Głos z sali:

To jest bzdura.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Tak, bo był spokój, dopóki pan Maj nie zaczął interweniować. On przychodził i brał... Bierze ekipę z kamerami i przychodzą na podwórko. Tak nam pomaga, że nas tylko oczernia. Jak Polacy też coś zrobią, też gdzieś jest jakaś awantura, czy ktoś o tym wie? Dzieci zabijają. Nikt o tym nie wie. Nasze chłopaki pobiły się raz na 20 lat. Co się stało? Pan mówi, że nam pan pomaga. Pan od nas się odwraca. Pan nas tylko na Facebooku wystawia. Wystawia zdjęcia. Nasz blok, naszych Romów opisuje, ale wystawia...

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Jaki blok? Przecież z urzędu miasta...

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Ale wystawia...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, nie udzieliłam panu głosu.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Wystawia zdjęcia Rumunów, rumuńskich Cyganów, nie naszych, nie z naszego bloku.

Głos z sali:

A gdzie tu Rumuni są?

Głos z sali:

Jako przykład podaje.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

To ma być przykład? Że podburza ludzi przeciwko nam zamiast nam pomóc?

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Nie podburza, tylko...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę...

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Dla nas każda jedna osoba, która podejmie pracę, to już jest dużo. Wie pan?

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Wiem.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Bo odchodzi od opieki.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Tam pracują. To jest przykład, że można.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana...

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

Nasi, jak wyjeżdżają do Anglii, też pracują, bo ich traktują normalnie, przyjmują do pracy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, będę musiała pana prosić, żeby pan opuścił posiedzenie Komisji, dlatego że pan się zachowuje niekulturalnie.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Bożena Kowalska:

A tutaj kto nam pomoże? Kto nas przyjmie do pracy bez szkoły?

Głos z sali:

A czemu nie kończycie szkoły?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo. Pani następna.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę się przedstawić, dobrze?

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Izabela Sokołowska.

Głos z sali:

Znamy te rodziny.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Chcę się zwrócić do pana Maja. Mówiono o integracji dzieci polskich z romskimi. Ta integracja już zachodzi, dlatego że jest w szkole. Nasze dzieci uczą się z polskimi dziećmi. Chyba mi się wydaje, że to jest integracja, prawda? Bo całe dni dzieci są razem, romskie z polskimi w jednej klasie. To już jest integracja. Wydaje mi się, że to jest już duży plus. Pan Maj ciągle mówi, że nasze dzieci dostają nagrody za naukę. Nieprawda. Nasze dzieci mają taki sam obowiązek szkolny jak polskie dzieci i chodzą to tej szkoły. Powinien pan wiedzieć, bo nachodził pan nasze dzieci w szkole. Wysyłał pan ludzi, żeby sprawdzali, czy nasze dzieci romskie chodzą do szkoły.

Odwraca się pan do nas plecami. Jest pan bardzo źle nastawiony w ogóle – agresywnie nawet – w stosunku do Romów. Właśnie pan podburza ludzi. Ale gdyby się pan odwrócił twarzą do nas i powiedział: „Wiecie co, nie jestem w stanie wam dać, ale jestem w stanie wam pomóc", to myślę, że też byśmy inaczej zauważali pana. Jeżeli pan podchodzi w ten sposób, że jest zwoływana taka rada i pan nas oczernia w ten sposób, że my nie pracujemy, że my nie płacimy za mieszkania... A skąd pan wie, że my nie płacimy za mieszkania? Niech pan sobie wyobrazi, że płacimy. Może pan sobie to sprawdzić. Nie wszyscy u nas korzystają z miejskiej opieki społecznej. Jeżeli im się należy te 500 plus, bo moje dziecko systematycznie chodzi do szkoły i bardzo dobrze się uczy, uczy się różnych języków i jest naprawdę dobrym dzieckiem, to chyba mi się należy, prawda? Żebym mogła mu zakupić to wszystko, co jest potrzebne do szkoły. Polskie rodziny też biorą 500 plus. Powinien pan się zainteresować. A że – tak jak właśnie pan tutaj powiedział – startuje pan jako kandydat i chce jak najwięcej głosów sobie zebrać, dlatego pan nas oczernia, bo wie pan dobrze, że w ten sposób uderza pan w bardzo czuły punkt, gdzie bardzo wielu Polaków pójdzie za panem, tak jak np. pan, który nas nie zna, nie wie...

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Znam. Chodziłem z Cyganami do szkoły, pracowałem...

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Bardzo dobrze.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, ostrzegam pana.

Mieszkaniec Puław Alan Lewczuk:

Są tacy i są tacy. Nie mówię, że wszyscy są...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pana, po raz któryś się zwracam.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Ale my nie jesteśmy do pana w zły sposób nastawieni, bo jest pan takim samym obywatelem jak ja.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pani, proszę się zwracać do nas, dobrze?

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Izabela Sokołowska:

Tak jak właśnie mówię o tej integracji, integracja jest na co dzień, bo jest w szkole. Tak jak panie mówiły, tutaj jest świetlica, ale jest też w szkole, bo moje dziecko chodzi od ósmej do piętnastej do szkoły. Jest codziennie, chodzi z polskimi dziećmi i nie mamy z tym żadnych problemów. Bardzo duża część dzieci romskich właśnie chodzi z polskimi dziećmi i nie ma żadnych problemów.

A praca? Niestety, jest jak jest. Jeżeli chciałabym podjąć tę pracę... Dam może przykład. W Rykach jest praca. Mój syn jest zarejestrowany. Przez telefon: „Tak, proszę przyjechać. Jest ta praca". Do składania mebli, do magazynu. Chciał, bo jest dorosły. Chciał na siebie zarabiać. Niestety, jak pojechał, pani zobaczyła, że jest Romem i odmówiono mu tej pracy: „Niestety, ale już tej pracy nie ma". Wystarczy tylko taki przykład podać. Kto da Romowi pracę w Puławach? Proszę, żeby ktoś z tej sali się zgłosił i powiedział: „Dam ci pracę. Do sprzątania, ale dam ci tę pracę". Nikt się nie zgłosi, bo nikt nie da Romowi. Dlatego właśnie pan Maj podburza ludzi w ten sposób. Na Facebooku, w Internecie, w „Dzienniku Wschodnim" opisuje nasze wszystkie sytuacje, co się źle dzieje u nas, ale nie widzi, co u Polaków. Też się coś złego dzieje. Tego nie przedstawia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Która jeszcze pani chciała?

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Dzień dobry. Nazywam się Monika Kamińska.

Właśnie też chciałam nawiązać do rozmowy o pracę. Zrobiłam ze swojej strony wszystko, co mogłam zrobić, żeby wyjść do ludzi, tak jak dostałam od MOPS-u ogromną pomoc. Byłam szkolona, żeby wyjść do ludzi. Mówi się tak o romskiej społeczności, że jesteśmy zamkniętą społecznością, ale jest to nieprawda. Polska społeczność w Puławach jest o wiele bardziej od nas zamknięta i zamyka się przed nami. Od każdego pracodawcy, gdzie zgłaszałam się o pracę, dostawałam odmowę tylko dlatego, że jestem narodowości romskiej.

Zwracam się teraz do rdzennych puławiaków. Jeżeli chcecie, żebyśmy się asymilowali z Polakami, to nie róbcie nam etykiety, nie wypisujcie nam z tyłu na plecach, nie przyklejajcie tego, kim jesteśmy. Asymilujcie się z nami, bo wy nie chcecie integracji. I tak się z nami nie integrujecie. Wy chcecie asymilacji, więc asymilujcie się z nami, zintegrujcie się z nami, nie zamykajcie się przed nami. Tak jak twierdzicie, że to my jesteśmy złodziejami, bo jesteśmy na garnuszku państwa, bo my wam zabieramy, ale to wy stworzyliście tę chorą ideologię i tylko przez was nie potrafimy w tym społeczeństwie normalnie funkcjonować. Dlaczego tak państwo robią?

Głos z sali:

To rząd wam tak zrobił.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Nie rząd. To społeczeństwo. Proszę nie oskarżać rządu.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pani, mówi pani do nas, dobrze? Bardzo proszę. Proszę się tak spróbować uciszyć.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Mówią wiele. Zarzucają ośrodkowi pomocy społecznej, że za dużo nam pomagają, ale to jest nieprawda, bo ośrodek pomocy społecznej nie wyrzuca ot tak tych pieniędzy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie może nawet.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Nie wyrzuca, ale je pożytkuje edukacyjnie. Próbuje wyjść do nas, wychodzi, pomaga, integruje się. Pokazuje, jak wyjść do ludzi, do pracy. Pokazuje, że można żyć inaczej, ale puławskie społeczeństwo zamyka się przed nami.

My nie mamy tu szans na pracę. Jestem na to żywym dowodem. Wiele razy dostawałam skierowanie do pracy z urzędu pracy. Wiele kursów zrobiłam. Jeżeli chodzi o mnie, we własnym zakresie zrobiłam wszystko, co było możliwe do zrobienia, żeby podjąć zatrudnienie. Wiele razy dostawałam skierowanie do pracy. Chodziłam po pracodawcach i wszędzie dostawałam tylko etykietę, którą naklejali mi pracodawcy z tyłu na plecach, ale na skierowaniu wypisywali, że brak pracy z innych powodów. Wprost w oczy było mi mówione: „Przykro nam. Jesteś Cyganką i ciebie nie zatrudnimy". Powiedziała pani jedną rzecz taką, że my okradamy, że my nie chcemy pracować, że my zjadamy, jesteśmy darmozjadami.

Głos z sali:

Kto tak powiedział?

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Słyszałam to.

Głos z sali:

Ja tak mówiłam?

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Słyszałam o parodiach.

Głos z sali:

Nie ja tak powiedziałam.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Słyszałam o parodiach. Czy to są parodie? Jakie to są parodie? Ludzie, opamiętajcie się. Jesteśmy takimi samymi obywatelami tego świata i mamy prawo być szanowani przez was. Nie jesteśmy gorsi, nie jesteśmy lepsi. Jesteśmy ludźmi takimi ja wy, ale jeżeli chcecie od nas akceptacji, chcecie, żebyśmy żyli i funkcjonowali tak jak wy, dajcie nam na to szansę. Nie róbcie z nas szumowin. Ludzie kochani, mieszacie nas z błotem, robicie z nas szumowiny, robicie z naszych rodzin rodziny patologiczne, gdzie tutaj nigdzie nie zostało to stwierdzone ani nigdzie nie zostało to udokumentowane, ani udowodnione. Dlaczego uciekacie się do takich sposobów? Jeżeli chcecie, żebyśmy pracowali, żebyśmy zarabiali, żebyśmy nie żyli na garnuszku ośrodka pomocy społecznej, dajcie nam szansę żyć godnie. Do kogo mamy iść po zatrudnienie? Pytam, kto dzisiaj...

Głos z sali:

A do pracy wziąć się i zakładać firmy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę pani, pani nie ma prawa głosu.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Proszę pani, nie... Są ludzie o wiele bardziej wykształceni, bo ja nie posiadam wykształcenia, ale zrobiłam wiele szkoleń, żeby podjąć zatrudnienie.

Głos z sali:

Zakładajcie sobie biznesy.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Ale ludzie są wykształceni i nie stać ich na otworzenie własnych biznesów, a co dopiero ma powiedzieć człowiek biedny, który pochodzi z biednej rodziny? Skąd ma wziąć – nie wiem – środki, żeby otworzyć własny biznes? Gdyby stać mnie było dzisiaj na to, otworzyłabym własny biznes i dałabym miejsce pracy innym ludziom. Naprawdę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pani, pani powiedziała bardzo ważną rzecz, że jesteśmy takimi samymi obywatelami. Tak jest. Konstytucja polska zapewnia wam te same prawa, co wszystkim mniejszościom narodowym i etnicznym, te same prawa, co innym obywatelom. Nie wolno różnicować ludzi, bo wy jesteście obywatelami Polski.

Przedstawicielka społeczności romskiej w Puławach Monika Kamińska:

Proszę nam nie zarzucać, że nie chcemy pracować, że nie próbujemy podjąć zatrudnienia w mieście Puławy. To jest nieprawdą, bo znam wiele osób, które chętnie wychodzą szukać pracy, ale tylko dlatego, że jesteśmy Romami, nie ma dla nas pracy. Dlaczego nas oczerniacie teraz przed tą Komisją? Proszę to powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję pani, bo już jesteśmy bardzo po czasie, ale jeszcze parę słów chciała powiedzieć pani poseł Rosa. Pan poseł jeszcze potem po pani? Tak. Dlatego że jest to Komisja, w której posłowie... Dla posłów też, można powiedzieć. Tak jest, dla was i dla nas. Bardzo proszę. A te wszystkie materiały zabieramy do Warszawy. Tak jak pan poseł powiedział, po prostu będziemy to analizować. Proszę, pani poseł.

Poseł Monika Rosa (N):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te wszystkie głosy, bo chyba nie ma lepszego momentu właśnie na taką rozmowę i dialog. Dzisiaj odbywa się to w takich ogromnych emocjach, gdzie są te głosy, a z drugiej strony barykady. Myślę, że te emocje troszeczkę opadną po kampanii wyborczej, ale pamiętajmy, że kampania się kończy, a konsekwencje działań i budowania nienawiści wobec siebie będą bardzo dalekosiężne. Tutaj jest trochę taki apel – i do nas polityków, i do państwa polityków, obywateli, obywatelek, mediów – o pewną tonację, bo owoce, które będziemy zbierać po budowaniu takiej niechęci wzajemnej do siebie... Nawet nie jesteśmy w stanie przewidzieć efektów tego współczesnego działania. Nie warto tego robić dla paru głosów.

Osobiście jestem pod ogromnym wrażeniem działań dla dzieci, bo nie ma lepszej drogi do integracji niż edukacja, tak? Nie ma lepszej drogi do znalezienia pracy niż właśnie edukacja. To, że dzieciaki chcą się uczyć, chcą wyjeżdżać, że chodzą do szkoły, to jest ogromny sukces. Dostrzegajmy sukcesy. Jasne, że są problemy. Państwo je poruszali z obu stron, ale musimy wspólnie je rozwiązywać. Nie krzyczeć na siebie, nie budować na tym wizerunków politycznych, ale rozwiązywać dla dobra wspólnoty, bo wszyscy mamy takie same prawa. Czy chcemy, żeby nasze dzieci chodziły do szkół, miały książki, przyszłość? Mamy dokładnie takie same potrzeby. Pytanie: Czy mamy takie same szanse, żeby je realizować?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł jeszcze dwa zdania chciał dodać, tak?

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Właściwie, proszę państwa, bardzo dziękuję, że mogliśmy przybyć właśnie tutaj do państwa. Początek tego posiedzenia Komisji mnie przeraził, ale myślę, że wypowiedzi państwa z mniejszości romskiej rzeczywiście mnie podbudowały. Wierzcie nam państwo, jeździmy po kraju i wiele jest różnic, rzeczywiście wiele jest problemów, ale nigdy nie wolno w taki ostry sposób atakować.

Naprawdę te przemiany, o których tutaj u was panie z mniejszości romskiej bardzo pięknie powiedziały na koniec... To, co tutaj koleżanka posłanka powiedziała. Kampania się kończy. Nigdy władzy zdobytej na podziale długo się nie utrzyma. Naprawdę to są dwie różne kultury. Pracujmy wspólnie właśnie nad integracją. W wielu rejonach to się odbywa. Na pewno u was jest to ogromny wysiłek. Chylę czoła przed paniami, przed osobami, które się zajmują tą integracją. Pomóżcie właśnie zintegrować... Ten trudny stosunek, ale – tak jak podkreślam – nie można mówić: „Załóżcie sobie firmę", „Nie ma pracy". Można zacząć, bo tu widać właśnie niesamowitą chęć tej integracji ze strony romskiej. Może spółdzielnie jakieś można założyć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Jak np. w Opolu.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dokładnie tak. W wielu regionach to się udaje. Naprawdę jesteście na dobrej drodze, żeby ten dialog osiągnąć. Tak jak podkreślam, kończąc to moje wystąpienie, w Sejmie na pewno będziemy próbowali w Komisji dojść, jakie są ewentualnie problemy prawne, żeby jeszcze wesprzeć samorządy w tych przepisach, które ewentualnie przeszkadzają w prowadzeniu integracji.

Apeluję do was. To właśnie, co na koniec panie pokazały. Naprawdę spróbujcie usiąść, spróbujcie nie wyciągać i nie punktować tego, co było, tylko wspólnie próbujcie właśnie pomóc tej mniejszości osiągnąć pracę. Nie od razu dyskredytować i od razu wykluczać, tylko pomóc dzieciom w szkole, bo my też mamy takie przypadki, że po prostu dziecko romskie pójdzie do szkoły, jest wyśmiewane i na drugi dzień nie chce iść, więc to też jest praca nas Polaków, bo to też są Polacy. To jest część społeczeństwa polskiego, tylko że z mniejszości romskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Szanowni państwo, tak na podsumowanie. Mimo że było dużo emocji, to jednak uważam, że to było dobre spotkanie, ponieważ jedna i druga strona wypowiedziała się, może nazbyt emocjonalnie, ale państwo usłyszeli się nawzajem, twarzą w twarz. Może to też podziała. Może to skłoni do refleksji, że droga nienawiści i animozji do niczego nie prowadzi. Może czas rozpocząć dialog i zarażać wszystkich puławian tym, że musimy tutaj żyć w zgodzie, musimy pomagać sobie. Państwo usłyszeli, o co głównie chodzi Romom. Może nastąpi taka refleksja: „Spróbujmy im pomóc w tym zdobywaniu pracy". Może potem Romowie – tak jak powiedziała jedna z pań – będą skłonni docenić pana Maja, jeżeli pan Maj naprawdę dla nich coś będzie chciał zrobić. Traktujcie to jako takie otwarcie do dialogu, a nie do nienawiści. Bardzo serdecznie wam tego życzę i dziękuję wszystkim za spotkanie. Dziękuję bardzo.